

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 80)

z dnia 9 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 80)

9 września 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie obowiązku używania kamizelek ratunkowych na jednostkach pływających o długości poniżej 7,5 metra oraz obowiązujących na nich zasad bezpieczeństwa (BKSP-155-X-491/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1411 ze zm.) w zakresie zapewnienia pełnej dostępności informacyjno-komunikacyjnej dla osób głuchych i niedosłyszących (BKSP-155-X-487/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (BKSP-155-X-496/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 87 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.) (BKSP-155-X-471/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie nauki języka mniejszości narodowej (BKSP-155-X-499/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ujednolicenia terminów składania deklaracji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości (BKSP-155-X-506/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902) w zakresie terminu rozpatrzenia przez Naczelny Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących udostępnienia informacji publicznej (BKSP-155-X-508/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie uprawnień przysługujących zasłużonym honorowym dawcom krwi (BKSP-155-X-510/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 85 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym oraz Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 90 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych w celu wzmocnienia ochrony akcjonariuszy mniejszościowych byłych spółek giełdowych;

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 89 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych w celu wzmocnienia ochrony akcjonariuszy mniejszościowych byłych spółek giełdowych;
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji;
 - w sprawie zmiany przepisów w zakresie sposobu finansowania Policji poprzez powiązanie jej budżetu z produktem krajowym brutto;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie i innych ustaw;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy mającej na celu ustanowienie obowiązku złożenia przysięgi przez nowo powołanych członków Państwowej Komisji Wyborczej;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie obniżenia stawki podatku od sprzedaży ciepła systemowego i gazu ziemnego;
 - w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży produktów dla dzieci imitujących wyroby tytoniowe;
 - w sprawie uchylenia przepisów dotyczących ubezwłasnowolnienia częściowego;
 - w sprawie zmiany przepisów mającej na celu ochronę osób starszych przed oszustwami matrymonialnymi;
 - w sprawie zakazu sprzedaży produktów przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napoi alkoholowych;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie rozszerzenia kompetencji referendarzy sądowych oraz zmiany liczebności składu orzekającego sądu w postępowaniu uproszczonym;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela;
 - w sprawie doprecyzowania przepisów dotyczących obowiązku składania i jawności oświadczeń majątkowych prezesów samorządowych kolegiów odwoławczych;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości;
 - w sprawie dodatku motywacyjnego dla pracowników realizujących zadania określone w niektórych ustawach;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy;

- w sprawie zmiany art. 10 ust. 10 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;
- w sprawie zmiany art. 151 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny;
- w sprawie zmiany sposobu rocznego rozliczenia składki zdrowotnej z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Dzierzgwa** dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Tomasz Głowacki** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Przemysław Herman** zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Magdalena Kramska** zastępca dyrektora Departamentu Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Dorota Lewkowicz** zastępca dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Jarosław Niezgoda** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Anna Huzarska** naczelnik Wydziału Dostępności Cyfrowej w Centrum Rozwoju Kompetencji Cyfrowych Ministerstwa Cyfryzacji, dr **Michał Mazur** p.o. naczelnik wydziału w Departamencie e-Zdrowia, koordynator dostępności Ministerstwa Zdrowia, **Małgorzata Michalska** naczelnik wydziału w Departamencie Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia, **Bartłomiej Kohnke** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Jacek Lachowicz** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Karolina Marzec-Franke** główny specjalista w Biurze Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Agnieszka Olkowicz** główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Joanna Rusin** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Barbara Rytka** główny specjalista w Biurze Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Marek Chmielewski** radca w Departamencie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury, **Michał Stróżyński** radca w Departamencie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury, **Daniel Kowalski** dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Polski Instytut Spraw Niepełnosprawnych, adw. **Robert Pogorzelski** przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, **Stanisław Porowski** prezes zarządu Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych oraz **Mariola Kozłowska-Nowak** tłumaczka polskiego języka migowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Wybiła godzina 13.00, a to godzina, o której powinniśmy zgodnie z zaplanowanym porządkiem obrad rozpocząć kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie witam państwa po przerwie wakacyjnej. Witam wszystkich parlamentarzystów członków tejże Komisji, zaproszonych gości, przedstawicieli rządu i instytucji państwowych, którzy dzisiaj będą odnosili się do punktów, które są w porządku dziennym naszej dzisiejszej Komisji.

Szanowni państwo, właśnie à propos porządku dziennego, został on uprzednio państwu dostarczony. Czy są do tego porządku dziennego jakieś uwagi? Jest tylko prośba pana przewodniczącego Gorczycy, aby jego punkt, który jest w kolejności czwarty, rozpatrzyć jako pierwszy. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego porządku obrad? Nie widzę.

Zatem rozpoczniemy realizację naszego porządku dziennego od punktu czwartego, a potem już kolejne punkty będą realizowane według kolejności.

Jako punkt pierwszy rozpatrzymy petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie obowiązku używania kamizelek ratunkowych na jednostkach pływających o długości poniżej 7,5 m oraz obowiązujących na nich zasad bezpieczeństwa.

Petycję referuje pan poseł Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, istotą petycji, którą mamy rozpatrzyć w tym punkcie porządku obrad, jest wprowadzenie obowiązku używania kamizelek ratunkowych na jednostkach pływających o długości mniejszej niż 7,5 m. Drugi wątek zawarty w petycji to doprecyzowanie przepisów bezpieczeństwa na wspomnianych jednostkach.

Wnoszący petycję argumentuje swój wniosek podniesieniem poziomu bezpieczeństwa osób korzystających w tej formie z akwenów. Autor petycji nie wskazuje jednak, które akty prawne należałoby znowelizować. Można jedynie wnioskować, że chodzi o ustawę z sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim wraz z aktami wykonawczymi oraz ustawę o żegludze śródlądowej z grudnia 2000 r. i akty wykonawcze do niej.

Przedmiotowa petycja oczywiście wpisuje się w zakres zadań i kompetencji Sejmu.

Sugerowana modyfikacja przepisów w praktyce oznaczałaby poważną zmianę aktualnie obowiązujących uregulowań dotyczących bezpieczeństwa w zakresie żeglugi zarówno na wodach śródlądowych i morskich. W zakresie żeglugi śródlądowej obowiązujące prawo ceduje odpowiedzialność za użycie środków bezpieczeństwa, w tym kamizelek ratunkowych przez osoby przebywające na statku, na kapitana statku. Jedynie osoby nieumiejące pływać oraz osoby holowane w czasie płynięcia statkiem muszą z mocy prawa mieć założoną kamizelkę ratunkową lub środek asekuracyjny. W odniesieniu do zasad żeglugi morskiej jest podobnie. Prawo w jasny sposób precyzuje sytuacje, w których kapitan ma obowiązek zapewnić noszenie urządzeń wypornościowych, czyli m.in. kamizelek ratunkowych.

Ekspert uznaje postulat zawarty w petycji i dotyczący usankcjonowania obowiązku noszenia kamizelek ratunkowych w czasie przebywania na statku – a pamiętajmy, że w tej nomenklaturze statek oznacza też m.in. ponton, kajak, łódź bez napędu mechanicznego – za godny rozważenia, zwłaszcza jeśli miałby on dotyczyć dzieci i młodzieży.

Drugi postulat o bardziej ogólnym charakterze, sprowadzający się do doprecyzowania przepisów bezpieczeństwa na jednostkach pływających o długości mniejszej niż 7,5 m, zdaniem opiniującej nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ takie zapisy, dotyczące zarówno bezpieczeństwa ruchu w żegludze śródlądowej i morskiej, jak i wyposażenia statków, w tym o wspomnianych parametrach, już istnieją. Przykład – zakaz prowadzenia statku w ruchu wodnym w stanie po użyciu alkoholu lub środków podobnie działających.

Stały doradca Komisji, nie znając treści opinii eksperckiej, zaopiniował negatywnie obie propozycje zapisane w petycji. Uznał przy tym, że wprowadzenie w omawianej materii wysoce restrykcyjnych zasad w porównaniu do istniejących skutkowałoby ich masowym nieprzestrzeganiem, a co jeszcze istotniejsze – niemożliwością ich wyegzekwowania przez organy państwa. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby w upalny dzień oddawać się rekreacji na wodzie z zapiętą kamizelką i czerpać z tego przyjemność.

Skłaniam się ku argumentacji stałego doradcy, wychodząc z założenia, że w zależności od okoliczności podczas przebywania na akwenach sami zechcemy korzystać z możliwości dobrowolnego zabezpieczenia, zwłaszcza dzieci i młodzieży, kamizelkami ratunkowymi. Często podejście restrykcyjne wywołuje sprzeciw dla zasady i efekt odwrotny do zamierzanego. Dlatego przestrzegajmy i stosujmy się do przepisów już obowiązujących. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy mamy kogoś, kto chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Rekomendacja wobec tej petycji jest negatywna. Rozumiem, że takie też będzie nasze rozstrzygnięcie. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia petycji, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji? Nie uwzględniamy. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu pierwszego naszego porządku dziennego, a więc petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami w zakresie zapewnienia pełnej dostępności informacyjno-komunikacyjnej dla osób głuchych i niedosłyszących.

Przedstawia tę petycję pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, serdecznie przepraszam za spóźnienie. Nie wiem, czy nie byłoby warto połączyć pierwszą petycję z drugą, którą dzisiaj będę omawiał. Może się później zastanowimy ze względu na to, że dotyczy innych ministerstw, innych spraw, ale podobnych problemów.

Petycja została złożona w celu dokonania zmian w ustawie o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami w celu zapewnienia pełnej dostępności informacyjno-komunikacyjnej dla osób głuchych i niedosłyszących. Autorzy postulują nowelizację przepisów. Twierdzą, że pomimo licznych wysiłków na rzecz integracji osób z niepełnosprawnościami osoby głuche oraz niedosłyszące wciąż napotykają poważne bariery w dostępie do informacji niezbędnych do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym. Argumentują, iż szczegółowa analiza obowiązujących przepisów oraz praktyka ich stosowania ujawniają w zakresie dostępności dla osób głuchych i niedosłyszących, że istnieją znaczące luki i obszary wymagające pilnej poprawy.

W petycji jest dokładnie 11 punktów, 11 żądań, m.in. wprowadzenia obowiązku zapewnienia tłumaczeń na polski język migowy w kontaktach z instytucjami publicznymi, rozszerzenia obowiązku zapewnienia dostępności informacyjno-komunikacyjnej na sektor prywatny, wprowadzenia obowiązku stosowania napisów i transkrypcji do wszystkich materiałów audiowizualnych, dostosowania stron internetowych i aplikacji mobilnych, wprowadzenia obowiązku organizowania szkoleń dla pracowników administracji publicznej, wprowadzenia obowiązku stosowania technologii wspomagających komunikację, zapewnienia łatwego i szybkiego dostępu do tłumaczy PJM, także w trybie natychmiastowym, wprowadzenia wymogu publikowania podstawowych dokumentów i formularzy w wersjach dostępnych dla osób głuchych i niedosłyszących, umożliwienia organizacjom pozarządowym składania wniosków i skarg w imieniu osób ze szczególnymi potrzebami, utworzenia systemu monitorowania i audytów dostępności informacyjno-komunikacyjnej oraz nałożenia odpowiedzialności na instytucje publiczne za zapewnienie dostępności na każdym etapie wdrażania nowych rozwiązań.

Jak widać, w petycji wskazano szereg przeszkód i braków, które rzeczywiście skutkują niedostatecznym dostępem do usług publicznych, informacji dla osób głuchych oraz niedosłyszących. Zwrócono również uwagę na niedostateczną liczbę transkrypcji, napisów, wskazując na to, że osoby głuche i niedosłyszące są w gorszej sytuacji. Ograniczana jest również dostępność technologii wspierających komunikację. Aplikacje są rzeczywiście, tylko nie są wykorzystywane publicznie w instytucjach i na co dzień. Brak jest jednak jednolitych standardów kontroli wykonywania obowiązków itd. To znaczy, opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jak najbardziej pokazuje, że prawo polskie nie jest dostosowane do warunków i nie zapewnia w pełni możliwości dla osób głuchych i niedosłyszących. Analiza obowiązujących przepisów wskazuje, że ustawa rzeczywiście przewiduje ogólnie obowiązki w zakresie dostępności, ale nie zawiera szczegółowych regulacji, co jest niezwykle ważne i jest podkreślone w tej petycji.

Dlatego moją rekomendacją, po pierwsze, byłoby zwrócenie się z dezyderatem do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej – bo tenże minister jest właściwy do spraw rozwoju regionalnego, dysponuje funduszem dostępności – żeby dowiedzieć się, czy coś jest robione. Jeżeli jest, to co. Żeby też wesprzeć organ ministra i zmotywować właśnie w tej sprawie.

Zaraz będziemy też omawiać drugą petycję, która będzie wskazywała innego ministra, ale podobne rzeczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jest koncepcja taka, abyśmy w tej sprawie zwrócili się z dezyderatem do właściwego ministerstwa. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym temacie?

Bardzo proszę. Pan jest reprezentantem strony rządowej? Nie.

To może najpierw oddajmy głos stronie rządowej. Bardzo proszę.

Po. naczelnik wydziału w Departamencie e-Zdrowia, koordynator dostępności Ministerstwa Zdrowia dr Michał Mazur:

Dzień dobry. Michał Mazur, Ministerstwo Zdrowia.

Chciałbym tylko zabrać głos co do samego zakresu zmiany ustawy o dostępności. Jako Ministerstwo Zdrowia popieramy inicjatywę zmiany ustawy o dostępności w szczególności w kwestii

jej zakresu podmiotowego. Jeśli chodzi o zakres przedmiotowy, to tutaj oczywiście można dyskutować, ale co do zasady również Ministerstwo Zdrowia popiera wystąpienie z inicjatywą zmiany w ustawie o dostępności, o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan tutaj się zgłaszał, tak? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych Stanisław Porowski:

Nazywam się Stanisław Porowski, jestem prezesem Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych. W imieniu instytutu bardzo popieram petycję pana posła Józefaciuka i bardzo, bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, apelujemy o podjęcie prac legislacyjnych, które uwzględniają postulaty zawarte w petycji. Prosimy o współpracę z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej w celu opracowania konkretnych rozwiązań, które zagwarantują pełną dostępność informacyjno-komunikacyjną obejmującą również sektor prywatny. Nowelizacja ustawy powinna wprowadzić konkretne zapisy dotyczące obowiązkowych tłumaczeń na język migowy, napisy w materiałach publicznych oraz wdrożenie technologii wspomagających komunikację zgodnie z międzynarodowymi standardami, w tym Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych i Światowej Federacji Głuchych.

Światowa Federacja Głuchych... Mam taki dowód i chciałbym państwu pokazać, jak wygląda ta dostępność nasza i Światowej Federacji Głuchych. W Polsce telewizja publiczna tak naprawdę ukrywa tłumacza. Nie są spełniane standardy ONZ. Pokazuję państwu na tym ostatnim dolnym zdjęciu, że standardy w zakresie tego, jak powinien być widoczny tłumacz, są bardzo ładnie realizowane. Dzięki tym zmianom możliwe będzie realizowanie postulatu pełnej integracji osób z niepełnosprawnościami słuchu, co stanowi fundament równości szans i umożliwi tej grupie społeczeństwa pełne korzystanie ze wszystkich praw.

Prosimy o uwzględnienie postulatów zawartych w petycji i podjęcie prac legislacyjnych w celu zapewnienia pełnej dostępności informacyjno-komunikacyjnej dla osób głuchych i niedosłyszących. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Przemysław Herman:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowna Komisjo, przedstawiciel Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat samej tej ustawy, która – przyjęta w 2019 r. – została zaprogramowana jako przepisy horyzontalne i uniwersalne dla osób z niepełnosprawnościami, ale nie tylko. Obejmuje również jako swoich beneficjentów osoby starsze, osoby borykające się z długotrwałymi chorobami czy nawet rodziców lub opiekunów poruszających się z małymi dziećmi. Celem tej ustawy jest zaprojektowanie przestrzeni publicznej, komunikacji, transportu, usług publicznych tak, aby służyły samodzielnemu, niezależnemu korzystaniu ze wszystkich tych dóbr.

Jeżeli chodzi o przepisy tej ustawy, one obowiązują w ponad 67 tys. podmiotów publicznych w Polsce, od małych jednostek organizacyjnych w samorządzie terytorialnym, po duże miasta czy instytucje rządowe. Przepisy tej ustawy zostały tak zaprojektowane, żeby zapewnić możliwość spełniania tych wymagań, które są określone w ustawie, w szczególności w art. 6, na różnym poziomie, elastycznie, w zależności od możliwości podmiotu publicznego. Inne możliwości ma na przykład mały wiejski dom kultury, inne możliwości ma duże miasto wojewódzkie, jeżeli chodzi o spełnianie wymagań związanych z zapewnianiem dostępności.

Trzeba zwrócić uwagę, że część tych postulatów, które otrzymaliśmy wczoraj, w związku z czym zapoznaliśmy się z nimi na razie wstępnie, już jest uwzględniona w ustawie. Mianowicie dostęp do usługi tłumacza języka migowego zarówno na żywo, jak i poprzez strony internetowe jest opcją wskazaną w minimalnych wymaganiach w zakresie tej ustawy. Czym innym natomiast jest praktyka stosowania przepisów ustawy i tu należy się zastanowić nad praktyką

podzielaną przez różne podmioty i nad tym, czy przepisy ustawy nie wymagają ewentualnie korekty w zakresie właśnie egzekucji tychże przepisów.

Należy zwrócić uwagę, że w samej ustawie jest zapisany mechanizm skargowy, z którego mogą korzystać obywatele. Mechanizm skargowy, który może skutkować grzywną w celu przymuszenia, nakładaną przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w tych przypadkach, w których obowiązki ustawowe nie są spełniane. Na dziś takich skarg w całym kraju było złożonych zaledwie około 200 w ciągu 4 lat obowiązywania ustawy. Z tego tylko kilkanaście z nich zakończyło się jakąś decyzją ze strony PFRON, ponieważ większość tych skarg została złożona w sposób formalnie nieprawidłowy. Dlatego należy zwrócić uwagę, że na pewno potrzebne są działania upowszechniające wiedzę na temat możliwości korzystania z już istniejących przepisów ustawowych i potrzebna jest ewentualnie analiza pokazująca, czy jakieś z tych przepisów wymagają zmiany i w którym kierunku. W związku z tym ministerstwo jest otwarte na dalszą dyskusję w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. To będziemy kierowali też do państwa dezyderat, tak jak było zarekomendowane wcześniej.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia petycji na tym etapie, czyli skierowania dezyderatu do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej? Nie widzę sprzeciwu.

Tak więc kierujemy dezyderat. Bardzo dziękuję.

Punkt drugi naszego porządku dziennego, czyli petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Petycję referuje również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to jest kolejna petycja, która dotyczy osób głuchych i osób niedosłyszących. Widać po petycjach, które robimy, które omawiamy, że rzeczywiście sytuacja tej grupy społecznej jest niezwykle poważna i jest sprawą, którą trzeba się zająć niezwykle pilnie.

Jeśli chodzi o tę petycję, tutaj są zaproponowane zmiany w dostępności w ustawie o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych. W petycji wskazano, że obecne przepisy nie zawierają wyraźnych i szczegółowych wymogów dotyczących zapewnienia tłumaczenia na język migowy oraz wysokiej jakości napisów do treści multimedialnych.

Autorzy petycji powołują się również na akty międzynarodowe, takie jak konwencja ONZ czy też dyrektywa – Europejski Akt o Dostępności, czy standardy dostępności cyfrowej WCAG 2.2. W petycji proponuje się wprowadzenie ośmiu postulatów: obowiązkowe wdrożenie kompleksowego systemu napisów do materiałów wideo i audio, obowiązkowe udostępnienie transkrypcji treści audio, zapewnienie tłumacza na polski język migowy, podniesienie standardów jakości dźwięku w materiałach audio i wideo, wprowadzenie alternatywnych powiadomień wizualnych, zapewnienie alternatywnych metod kontaktu z instytucjami publicznymi, wprowadzenie wymagań dotyczących używania prostego języka na stronach internetowych i w aplikacjach mobilnych oraz wzmocnienie narzędzi do monitorowania i kar za nieprzestrzeganie wymogów dostępności.

W uzasadnieniu petycji autorzy odwołują się zarówno do przepisów prawa polskiego, jak i międzynarodowego, między innymi powołano się na art. 69 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 32, który gwarantuje równość wszystkich obywateli wobec prawa.

Jednocześnie, jak trafnie zauważono w petycji, również według opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, regulacje te mają charakter ogólny, jeśli chodzi o obecne, i nie zawierają szczegółowych wymogów w zakresie jakości, kompletności i synchronizacji napisów. Chodzi o to, że obecne przepisy tego nie zawierają.

Moją propozycją byłoby albo zwrócenie się do ministra cyfryzacji z dezyderatem w celu uzyskania informacji na temat prac nad spełnieniem żądania będącego podstawą petycji, albo ewentualnie połączenie obydwu petycji i wysłanie dezyderatu do prezesa Rady Ministrów, bo jest to kolejna petycja i naprawdę pan premier powinien również rozesłać po różnych ministerstwach, takich jak polityki społecznej, które też powinno być zaangażowane, czy Ministerstwo Zdrowia, które się wypowiadało. Nie wiem, czy nie warto, żebyśmy jako Komisja wystąpili do prezesa Rady

Ministrów w sprawie naprawę newralgicznej i ważnej, bo wszystkie te postulaty mają logiczne poparcie i rzeczywiście spowodują, że obywatele polscy nie będą kategoryzowani na gorszych i lepszych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ta petycja de facto wpisuje się w ciąg postulatów, które były zasygnalizowane w tej pierwszej. W związku z tym nie wiem, czy od razu nie przejść po prostu do dezyderatu, tak jak pan tutaj zarekomendował, bo rzeczywiście to są kolejne postulaty z tego samego właściwie obszaru i z tej samej dziedziny.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy po prostu kierujemy od razu dezyderat?

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Dostępności Cyfrowej w Centrum Rozwoju Kompetencji Cyfrowych Ministerstwa Cyfryzacji Anna Huzarska:

Dzień dobry. Anna Huzarska, Ministerstwo Cyfryzacji.

Ustawa o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych z 2019 r. jest skierowana do wszystkich podmiotów, jak tutaj pan dyrektor z EFS już powiedział, i do małych podmiotów, i do dużych podmiotów. W związku z tym spełnienie niektórych postulatów może być rzeczywiście bardzo, bardzo trudne. To zresztą postulują też podmioty publiczne, kierując do nas korespondencję.

Ja też zwrócę uwagę, że ustawa o dostępności cyfrowej obejmuje wiele obszarów, nie tylko kwestie związane z dostępnością dla osób głuchych, i we wszystkich aspektach ona jest pomyślana w ten sposób, że mówi o tym, do jakiego celu dążymy, a nie jakimi metodami to zrobimy.

W mojej ocenie na obecnym etapie trudno będzie zmieścić w ustawie, przynajmniej w tej ustawie o dostępności cyfrowej, bardzo techniczne przepisy dotyczące tego, co uznać, że jest wystarczająco zrobione, a co nie. My oczywiście pochylimy się nad tym dezyderatem, który przyjdzie czy to bezpośrednio do nas, czy to za pośrednictwem KPRM. Pewnie wspólnie z ministerstwem funduszy będziemy rozmawiać, bo niektóre z tych postulatów skierowane do nas, de facto są albo do tzw. dużej ustawy, albo wspólnie, i wspólnie będziemy mogli zadziałać. Natomiast tak, oczywiście jesteśmy za takim regulowaniem przepisów, żeby one rzeczywiście tę dostępność cyfrową wprowadzały w życie, a nie były tylko zapisami z ustawy.

Natomiast chcielibyśmy, żeby też wybrzmiało to, że to jest ustawa, która jest stosowana przez małe jednostki i przez duże. I chcielibyśmy, żeby przepisy były nie tylko suchymi zapisami, tylko rzeczywiście możliwymi do wykonania przez każdy podmiot, który jest zobowiązany do stosowania tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czyli skierowalibyśmy dezyderat do ministra cyfryzacji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia?

Pan jeszcze chce zabrać głos w tej sprawie?

Prezes zarządu SPIPG Stanisław Porowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu SPIPG Stanisław Porowski:

W imieniu instytutu spraw głuchych dziękuję bardzo panu posłowi Józefaciukowi i pani z Ministerstwa Cyfryzacji. Bardzo się cieszę, że mam państwa wsparcie.

Stowarzyszenie Polski Instytut Praw Głuchych wyraża pełne poparcie dla petycji z dnia 2 kwietnia 2025 r. w sprawie nowelizacji Ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Obecnie obowiązujące przepisy w zakresie dostępności cyfrowej, mimo że są krokiem w stronę włączenia osób z niepełnosprawnościami, nie uwzględniają w wystarczającym stopniu specyficznych potrzeb osób głuchych i niedosłyszących. Zgodnie z Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych i Światowej Federacji Głuchych, którą Polska ratyfikowała w 2012 r., oraz w świetle zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i dyrektywy Unii Europejskiej 2016/2102 państwo ma obowiązek zapewnić pełny dostęp do informacji cyfrowej wszystkim obywatelom,

w tym osobom głuchym i niedosłyszącym. Wskazujemy na liczne bariery, które napotykają osoby z niepełnosprawnością słuchu, takie jak brak szczegółowych wymagań dotyczących jakości napisów tłumaczeń na język migowy, transkrypcji czy standardów dźwięku.

Apelujemy do ustawodawców o nowelizację ustawy przy współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji poprzez wprowadzenie szczegółowych wymagań dotyczących dostępności cyfrowej oraz ich wyegzekwowania i przestrzegania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze odnieść do tej petycji?

My oczywiście nie kończymy prac nad nią, bo to jest dopiero początek. Poprosimy po prostu właściwe resorty, właściwe ministerstwa o stanowisko za pośrednictwem prezesa Rady Ministrów z uwagi na to, że tutaj dwa resorty de facto powinny ze sobą współpracować, czyli Ministerstwo Cyfryzacji i ministerstwo funduszy.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia sprawy? Nie widzę.

Na tym etapie kierujemy dezyderat na ręce prezesa Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie zmiany art. 87 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Petycję referuje również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez Naczelną Radę Adwokacką. Postuluje się w niej zmianę § 2 do art. 87 Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu: „Osoba niebędąca stroną może ustanowić pełnomocnika. Niestawiennictwo pełnomocnika w terminie czynności procesowych nie stanowi przeszkody w jej przeprowadzeniu”, a także uchylenia obecnego § 3 tego artykułu stanowiącego, że: „Sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może odmówić dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika, o którym mowa w § 2, jeżeli uzna, że nie wymaga tego obrona interesów osoby niebędącej stroną”.

Naczelna Rada Adwokacka wskazuje, że określenie użyte w art. 87: „jeżeli wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu” jest mało precyzyjne i przepis art. 87 w obecnym brzmieniu nie zapewni efektywnej kontroli sądowej w przypadku odmówienia dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika. Naczelna rada również zauważała, że art. 87 narusza postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 22 października 2013 r. Oceny, czy ochrona interesów wymaga ustanowienia pełnomocnika w pierwszej kolejności, dokonuje osoba zamierzająca skorzystać z pomocy pełnomocnika, a następnie jej decyzja podlega kontroli sądu lub prokuratora. Wskazane warunki dopuszczenia pełnomocnika do udziału w czynnościach na podstawie art. 87 są obecnie określone nieprecyzyjnie.

Następnie analiza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji patrzy na różne możliwości, dotyczące właśnie tego, kto może skorzystać z pomocy pełnomocnika, kto powinien, w jaki sposób to wygląda. Tak więc mamy przed sobą całą ekspertyzę i analizę. Co jest ważne, to oczywiście wnioski i podsumowanie tejże ekspertyzy, z którą się zgadzam.

Petycja opiera się na właściwej diagnozie obowiązującego stanu prawnego w zakresie ustanowienia pełnomocnika przez osoby niebędące stroną. W petycji trafnie wskazano, że organy procesowe mogą skutecznie ograniczyć ustanowienie pełnomocnika przez osobę niebędącą stroną procesową, a tym samym pozbawić ją prawa do pomocy prawnej. Przesłanka w art. 87 jest nieostra i uznaniowa, stwarzająca znaczny luz decyzyjny organu procesowego. Ustawodawca nie wprowadził bowiem obiektywnych kryteriów, którymi sąd lub prokurator powinien się kierować.

Dlatego, biorąc pod uwagę powyższe, rekomendacja Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jest taka, aby Komisja uwzględniła żądanie będące przedmiotem petycji. Natomiast myślę, że mamy Ministerstwo Sprawiedliwości, które mogłoby się najpierw wypowiedzieć przed naszą finalną decyzją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieramy dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Jacek Lachowicz:

Dzień dobry. Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, tutaj pan się zgłaszał.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Przepraszam, nie zauważyłem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pan jest z resortu, tak?

Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Robert Pogorzelski:

Nie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A kogo pan reprezentuje?

Przedstawiciel NRA adw. Robert Pogorzelski:

Naczelną Radę Adwokacką.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To może najpierw resort, a potem Naczelna Rada Adwokacka.

Bardzo proszę, resort.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Przepraszam za zamieszanie. Jeszcze raz, Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości. Witam państwa.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęło prace legislacyjne. W ramach resortu przygotowało projekt ustawy zmieniającej art. 87. On w tej chwili jest jeszcze przedmiotem uzgodnień wewnętrznych. Niedługo powinien trafić do zespołu, na ZPPR, czyli Zespołu Planowania Pracy Rządu, celem wpisania i kontynuowania dalszych prac legislacyjnych w ramach rządu i oczywiście później w ramach parlamentu.

Myszę, że on właśnie wychodzi naprzeciw tym krytycznym głosom czy tej krytycznej ocenie art. 87 w aktualnym brzmieniu. Na razie jest to projekt, ale przewidziano w nim też kwestię możliwości zaskarżenia decyzji odmowy dopuszczenia do udziału w czynnościach pełnomocnika osoby, która bierze w niej udział. Tak że pracujemy nad tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Oddaję teraz głos Naczelnej Radzie Adwokackiej. Bardzo proszę.

Przedstawiciel NRA adw. Robert Pogorzelski:

Wysoka Komisjo, Naczelna Rada Adwokacka jest za tym, żeby kontynuować prace nad naszą petycją w tejże Komisji już z samego... Po pierwsze, prace w Ministerstwie Sprawiedliwości mają to do siebie, że zazwyczaj trwają bardzo długo i jednak dobrze jest, kiedy w Komisji do Spraw Petycji jest procedowana jakaś alternatywa. Po drugie, tutaj padło zdanie odnośnie do możliwości zaskarżenia niedopuszczenia pełnomocnika. Tutaj naczelna rada obstaje za tym, żeby ten pełnomocnik był zawsze dopuszczany. Taka jest propozycja, więc żeby nie było potrzeby zaskarzania czegokolwiek.

Pragnę podkreślić, iż obecny model jest niezgodny z obydwiema dyrektywami obrończymi w zakresie, w jakim dotyczy osób, które na początkowym etapie postępowania są świadkami, a potem ich status się zmienia. Wprowadzenie tej zmiany w kształcie zaproponowanym przez naczelną radę wzmocni standard procesu, urzeczywistni zasadę z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, która stanowi, że każdy ma prawo do skorzystania z pomocy prawnej.

Ponadto pragnę zaznaczyć, że w obecnym stanie prawnym przy ocenie jednoosobowej przez prokuratora czy jest ten interes, czy go nie ma, stan wiedzy świadka i stan wiedzy prokuratora może się różnić. Może nie jest w interesie świadka, żeby prokuratora o pewnych okolicznościach informować. Czyli to świadek najlepiej wie, czy w jego interesie jest ustanowienie pełnomocnika, czy nie, i warto mu po prostu tę swobodę zostawić. Tym bardziej, że to się nie przyczyni

do jakiejś obstrukcji w postępowaniu. Jest reguła, że jeżeli pełnomocnik się nie stawia, to przesłuchanie można kontynuować.

Pragnę też wskazać tak szczerze, że nie ma jakiegoś masowego problemu odmów dopuszczania pełnomocników do przesłuchań świadków. Zazwyczaj ci pełnomocnicy są dopuszczani, tak też wynika z mojej praktyki zawodowej, ale się zdarzają odmowy i te odmowy są za łatwe. Tym bardziej że, nawet jeżeli pełnomocnik protestuje, prosi o wydanie pisemnego zarządzenia, chce to pisemne zarządzenie zaskarżyć, prokurator może doprowadzić do tego, żeby jednak metodą faktów dokonanych to przesłuchanie się już odbyło. Ja tu postuluję naszą propozycję jako najbardziej liberalną, żeby nie trzeba było niczego zaskarżać, żeby co do zasady ten pełnomocnik był zawsze dopuszczany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. To rzeczywiście słuszny postulat z uwagi chociażby na nasze doświadczenia z ostatnich miesięcy i tragiczne sytuacje.

Jeszcze raz Ministerstwo Sprawiedliwości, tak? Bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Dziękuję.

Rzeczywiście propozycja ministerstwa przewiduje możliwość zaskarżenia tej odmowy. Chodzi też o to, powiem kolokwialnie, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Po pierwsze, nawet w przypadku obrony istnieje możliwość włączenia obrońcy, jeżeli istnieje kolizja interesów, to może powstać na różnych etapach postępowania. Ten przepis w brzmieniu, które jest, nie był nadużywany. Co do tego jesteśmy zgodni. Wynika to też z informacji otrzymanej z Prokuratury Krajowej, potwierdzonej przed chwilą przez pana mecenasa.

Idąc dalej, bardziej chodzi też o to, żeby zagwarantować możliwość podjęcia takich decyzji procesowych przez prokuratora, który widzi, że z kolei ta instytucja jest nadużywana z różnych powodów. W odpowiedzi na pismo Naczelnej Rady Adwokackiej Ministerstwo Sprawiedliwości wskazywało na takie istniejące sytuacje, na przykład zaistnienie niebezpieczeństwa narzucania świadkom przez sprawców przestępstw pełnomocników, których zadaniem nie będzie ich prawne wspieranie, lecz jedynie pełnienie roli strażników milczenia świadków. Ja nie mówię, że tak się dzieje, chcę tylko pokazać, że państwo, jego organy, prokuratura mają pewne zaufanie. Ta instytucja nie była nadużywana. W naszej ocenie w tym kształcie, w którym ona jest, przy założeniu, że będzie dodatkowa możliwość kontroli sądowej decyzji niedopuszczającej pełnomocnika, powinna w sposób wystarczający wyważyć te wszystkie interesy, które staramy się wyważyć w procedurze karnej, i tę funkcję gwarancyjną procesu, i też to, że on jednak ma na celu wykrycie i ukaranie sprawcy.

Natomiast jest to projekt, on będzie przedmiotem oczywiście dalszych prac czy to na poziomie rządu, czy później parlamentu. Zostanie opublikowany na stronach RCL w ramach uzgodnień. Będzie można zgłaszać uwagi, być może będą to uwagi dotyczące kwestii, które w tej chwili też trudno jest przewidzieć, i będziemy dalej nad tym pracować. Rzeczywiście prace legislacyjne potrafią trwać długo, ale my mówimy o zmianie kodeksu – tu mówimy o zmianie Kodeksu postępowania karnego. Tak jak mówi Arystoteles, jest złoty środek. Na tym to polega, żeby szukać tego złotego rozwiązania między pośpiechem a takim rzeczywiście nicnierobieniem. Zmiana kodeksu tak poważna, która też mogłaby naruszyć interesy procesu karnego, wymaga głębszej refleksji.

Tak jak mówię, projekt jest gotowy. On jest na etapie wpisu do ZPPR, więc niedługo już będzie opublikowany na stronach RCL. Będzie można zgłaszać uwagi i będzie dalej procedowany w ramach rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

W takim wypadku ja bym postulował, żeby przesłać do ministerstwa tę petycję, bo – tak czy owak – ten projekt będzie dokładnie procedowany. Czyli to będzie już jako częściowe konsultacje społeczne. I następnie zobaczymy, czy będzie to uwzględnione w pracach. Myślę, że teraz dalszym krokiem powinno być właśnie przesłanie do ministerstwa tejże petycji, bo nad tym pracuje.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan mecenas, naczelna rada?

Przedstawiciel NRA adw. Robert Pogorzelski:

Tak *ad vocem* chciałbym tylko, żeby to wybrzmiało. Adwokaci się nie zajmują zastraszaniem świadków. Adwokaci nie podejmują się asystowania świadkom w przypadku konfliktu interesów. Jeżeli takie przypadki miały miejsce, jest to całkowity margines, jest to surowo ścigane i karane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, mamy rekomendację, aby skierować tę petycję w ramach tak naprawdę procesu legislacyjnego, który toczy się w resorcie, i postulat w niej zawarty, do ministerstwa właśnie z prośbą i takim apelem, aby pochylić się nad tym postulatem i wdrożyć go również do tej ustawy. My oczywiście dalej... Pewnie państwo, jako naczelna rada, będziecie monitorowali to, w jakim zakresie to zostało uwzględnione przez resort sprawiedliwości. To jest nasza rekomendacja, abyśmy na poziomie Komisji zakończyli pracę i przekazali tę petycję jako pewną naszą rekomendację do procesu legislacyjnego do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czy ktoś z państwa, członków Komisji chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę.

Zatem tak będziemy dalej działali. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy teraz do punktu piątego naszego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie nauki języka mniejszości narodowej.

Petycję zreferuje pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przedmiotem petycji i jej istotą jest fakt, że istnieją rozbieżności interpretacyjne w zakresie przepisów w ustawie o systemie oświaty oraz prawa oświatowego. Autorzy petycji za przykład podali jedną z sytuacji, która miała miejsce w pewnym liceum i oczywiście mają absolutnie rację. Natomiast autorzy petycji pokazują także, że taka sytuacja może mieć miejsce również w innych przypadkach, wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z językiem mniejszości, który jest językiem obowiązującym w danej szkole, i w sytuacji, kiedy uczeń z nauczania tego języka chce zrezygnować. Rozbieżności pojawiły się w związku z tym, że inne stanowisko zajął kurator oświaty, a inne stanowisko zajęło ministerstwo, i należałoby tutaj na tyle ujednolicić przepisy, żeby tych rozbieżności nie było.

Bardzo ważną informację otrzymujemy w odpowiedzi ministerstwa edukacji. Mam nadzieję, że w trakcie dyskusji ministerstwo edukacji także zabierze głos. Mianowicie ministerstwo zauważyło i potwierdza, że te rozbieżności są na tyle duże, że trzeba zaproponować tutaj jakieś rozwiązanie. Natomiast nad tymi rozwiązaniami obecnie toczą się prace. To bardzo ważne, bowiem sytuacja nie jest taka zero-jedynkowa. Różne są sytuacje w różnych szkołach i różny jest stopień nauczania tego języka, który jest językiem mniejszości. Jeżeli mamy do czynienia ze szkołą, w której to jest język obowiązkowy, to jest zupełnie co innego niż w sytuacji, kiedy mamy szkołę ogólnie dostępną, w której ten język mniejszości jest językiem dodatkowym.

Ponieważ zgadzam się z tym, o czym mówią autorzy petycji – że problem jest ważki i trzeba go rozwiązać – bardzo liczę na dyskusję nad tym tematem. I w związku z tą dyskusją dopiero podejmiemy decyzję co do dalszych działań. Ja dziękuję.

Otwieram dyskusję i bardzo proszę o zabieranie głosu.

Ministerstwo edukacji.

Zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Tomasz Głowacki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o stanowisko resortu, ono jest w zasadzie niezmiennie. Tłem tej petycji jest możliwość funkcjonowania szkół, w których wszyscy uczniowie objęci są nauką języka mniejszości, czyli de facto szkół dla mniejszości narodowych, etnicznych. W ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej przepisy powszechnie obowiązujące nie przewidują takiej możliwości – w ogóle istnienia takich szkół. Co zresztą wybrzmiało w opinii prawnej, którą sporządziło Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu,

że jest możliwa taka interpretacja. Jest też możliwa inna interpretacja, do której przychylają się autorzy tej petycji, czyli co się dzieje w sytuacji, kiedy uczeń, który złożył wniosek o objęcie nauką języka mniejszości, złoży rezygnację. Czy ma możliwość, czy ma prawo dalej przebywać w szkole, czy też powinien w ogóle zrezygnować z nauki, nie tyle języka mniejszości, tylko w ogóle z nauki w tej szkole, w której ten język jest nauczany.

Rzeczywiście jest tak, że resort stoi na stanowisku, że nie można skreślić z listy uczniów ucznia, który zrezygnował z zajęć mających charakter dobrowolny. My opieraliśmy się posiłkowo na orzecznictwie sądów administracyjnych. Były sprawy, które dotyczyły wprowadzenia uczniów, którzy kształcili się w oddziałach sportowych i na przykład z przyczyn losowych, zdrowotnych nie mogli kontynuować szkolenia sportowego w tych oddziałach. I co ciekawe, tam właśnie sądy administracyjne wskazały, że mimo wszystko nie wolno takiego ucznia z tej szkoły usunąć, skreślić go. To jest prawo ucznia do nauki, zwłaszcza jeżeli mamy na myśli szkoły publiczne – to oczywiście tutaj tak posiłkowo przywołuję.

Jednak generalnie nie przewidujemy szkół, w których wszyscy uczniowie obligatoryjnie objęci byłiby nauką języka mniejszości. Nie wyklucza to oczywiście takiej sytuacji, że mogą istnieć szkoły na takich terenach, w takich społecznościach lokalnych, gdzie rzeczywiście jest duża liczba osób, które deklarują przynależność do mniejszości narodowej, etnicznej czy chcą uczyć się języka regionalnego, i takich szkół, w których wszyscy uczniowie złożą wniosek o objęcie nauką tego języka mniejszości, gdzie stan faktyczny będzie taki, że wszyscy uczą się tego języka. Co nie znaczy, że możemy mówić o szkole dla mniejszości narodowych i etnicznych. A dalej, tak jak w tej petycji wybrzmiało, są skutki, czyli co dzieje się właśnie z tym uczniem, czy go klasyfikować, czy nie klasyfikować.

W ocenie resortu, jeżeli ktoś zgodnie z przepisami – to reguluje akurat akt wykonawczy – w terminie złożył stosowne oświadczenie, wycofał się z nauki języka mniejszości, to w tych zajęciach nie uczestniczy, więc trudno klasyfikować ucznia z przedmiotu, na który nie uczęszcza. Byłoby to nielogiczne. W związku z tym w naszej ocenie taki uczeń, który zrezygnował, też nie ma obowiązku przystąpienia do egzaminu maturalnego – ten, który zrezygnował. Ci, którzy uczą się, kończą szkołę ponadpodstawową i otrzymali ocenę końcową z języka mniejszości, jeżeli przystępują do egzaminu maturalnego, to również muszą przystąpić do egzaminu z języka mniejszości. To tyle.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Czy ja dobrze rozumiem, że ministerstwo w odpowiednim gremium, złożonym nie tylko z tych, którzy zajmują się edukacją, ale także z tych, którzy zajmują się kwestiami mniejszości narodowych, dyskutuje ten temat? Taki otrzymałam przekaz, że państwo rozmawiacie na ten temat.

Jednak, jakby na to nie patrzeć, autorzy petycji mają rację w tym sensie, że uczeń, który uczęszcza do takiej szkoły i chce wypisać się, zrezygnować z różnych przyczyn, musi mieć alternatywę. Czy państwo rozmawiacie o tym? Czy taka petycja jest państwu znana? To jest dla nas istotna informacja.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Szanowna pani poseł, informacja i sprawa są znane resortowi. O godzinie 10.00 rozpoczęliśmy posiedzenie Zespołu do Spraw Edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które się zakończyło o godzinie 12.30, gdzie mimo braku umieszczenia tego punktu w porządku posiedzenia ta sprawa była dyskutowana. My rozumiemy, że po stronie mniejszościowej pojawia się taka potrzeba. To jest nam wyraźnie sygnalizowane – że powinny być takie szkoły.

Natomiast obowiązujące przepisy ustawowe nie przewidują takiego kryterium rekrutacyjnego, warunku rekrutacyjnego, bo gdyby tak było, że można, to można by się zastanawiać, ale nie ma. Ponieważ zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z... Ponad dekady, my musieliśmy, tzn. resort musiał wypracować rozwiązanie polegające na tym, że zasady rekrutowania, przyjmowania do szkół są na poziomie ustawowym. Wtedy w wyniku tego wyroku po 12 miesiącach wygasło nam rozporządzenie, bo wówczas tak to funkcjonowało.

Trybunał podkreślił, że jest to tak doniosła i ważna sprawa, że to, jakie są warunki rekrutowania, przyjmowania, musi być na poziomie ustawowym. I ustawa – Prawo oświatowe w aktualnym brzmieniu nie przewiduje możliwości określenia takiego warunku, czyli że przyjmujemy tylko tych, którzy zadeklarują, że chcą uczyć się języka mniejszości. Natomiast, jak wspomniałem,

to nie wyklucza takiej sytuacji, że w danej społeczności lokalnej, skoro jest taka potrzeba, wszyscy złożą stosowny wniosek. W tym zakresie w naszej ocenie, krótko mówiąc, przepisy ustawowe nie wymagają doprecyzowania, pozostawiamy możliwość.

Tutaj przywołując jeszcze... Właśnie może przenosząc to na grunt lokalny, często jest tak, że szkoła, która... To jest szkoła w Hajnówce – bardzo dobre liceum i wielu uczniów, absolwentów szkół podstawowych chce się znaleźć w tym liceum, ale niekoniecznie czuje taką potrzebę, że chciałoby zostać objętych nauką języka mniejszości. Jest to sytuacja, w której miasteczko nie jest znowu aż tak duże i według informacji, które do nas docierają, które możemy sobie jakoś zweryfikować, drugie liceum w opinii uczniów nie jest tak atrakcyjne. Nie zapewnia, krótko mówiąc, tak wysokiego poziomu nauczania.

Teraz wyobraźmy sobie, że jesteśmy też mieszkańcem, częścią tej społeczności, i mamy do wyboru: „Albo pójdziesz do tego lepszego i będziesz uczestniczył w tych zajęciach, albo możesz wybrać tylko to trochę gorsze liceum”. My oczywiście poradziliśmy sobie, chcąc przychylić się też do oczekiwań społeczności lokalnej, rzeczywiście wydaliśmy, to znaczy kurator, bo obecnie w wyniku zmiany ustawy – Prawo oświatowe te kompetencje zostały przekazane na poziom kuratora oświaty... Kurator zezwolił na prowadzenie eksperymentu pedagogicznego akurat w tym liceum z dodatkową nauką języka białoruskiego w Hajnówce.

Tam rzeczywiście wprowadzono takie kryterium, ale zwracam uwagę, że właśnie ustawa – Prawo oświatowe stanowi, że w wypadku wprowadzania eksperymentu, wtedy, kiedy wydaje się zezwolenie na ten eksperyment – mówię, jakiś czas temu jeszcze robił to minister, teraz już kuratorzy oświaty – tam wyraźnie ustawa przewiduje możliwość wprowadzenia odrębnych od ustawowych warunków przyjmowania. I to jest narzędzie, które w naszej ocenie pozwala właśnie na poziomie lokalnym, we współpracy z kuratorem przyjąć na przykład takie rozwiązanie.

Do nas docierały oczywiście takie sygnały, że ta terminologia, bo nazywa się to eksperymentem, to być może na kimś eksperymentujemy. To nie o to chodzi. Ma to taką nazwę pewnego rozwiązania organizacyjnego, nazwijmy to, czasami metodycznego, bo eksperyment jest dość szeroki. Tutaj sobie poradziliśmy i przepisy... Uważamy choćby z tego też względu, że jeżeli jest taka potrzeba, jeżeli jest wola społeczności, to we współpracy z kuratorem możemy na przykład to rozwiązać właśnie w taki sposób, wydając zgodę na prowadzenie eksperymentu pedagogicznego. Jak mówię, ustawa zezwala wówczas, aby określić inne kryteria aniżeli te w ustawie, więc jest to bardzo dobre rozwiązanie.

Stąd też, jak mówię, ta kwestia rzeczywiście jest podnoszona. Nie ukrywałem, ona jest stale podnoszona. Natomiast w naszej ocenie przepisy nie wymagają jakiejś większej korekty, przynajmniej na ten moment, skoro potrafiłmy sobie poradzić w ramach istniejącego prawa, zakładając też to, żeby ono – szczególnie prawo oświatowe – nie musiało być co chwila zmieniane. Ponieważ widzimy, że czasami później dla odbiorców tych zmian, rodziców i uczniów, może być pewien problem w odnalezieniu się w tym, jaki jest aktualny stan prawny.

Biorąc pod uwagę właśnie też, myślę, oczekiwania społeczności szkolnej, nie wydaje nam się, że akurat w tym zakresie przepisy wymagają jakiejś modernizacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze w tym temacie chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

Ja się jednak będę upierała, że trzeba by jednolicie pokazać autorom petycji, że nie mają racji, jeśli widzą rozbieżności w tych przepisach. Dlatego będę proponować państwu, Wysokiej Komisji, żebyśmy wystosowali dezyderat do ministra edukacji.

Jeśli rozmawiacie państwo ze środowiskami mniejszości na ten temat, to proszę wskazać nie tyle nam, ile autorom petycji, że nie ma potrzeby zmian ustawowych, że te przepisy można interpretować w jednolity sposób, tak żeby one były zawsze z korzyścią dla ucznia.

Czy wobec propozycji skierowania dezyderatu do ministra edukacji jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę.

Zatem tak zakończymy sprawę. Myślę, że odpowiedź ministerstwa powinna być także odpowiedzią dla autorów petycji, w jaki sposób taki problem należałoby rozwiązać. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Teraz petycja w sprawie ujednolichenia terminów składania deklaracji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości.

Petycję przedstawi pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w tej petycji jest postulat, żeby zająć się nowelizacją dwóch ustaw: ustawy o podatku rolnym i ustawy o podatku leśnym. Propozycja jest taka, żeby wprowadzić takie przepisy, które by ujednoliciły terminy składania tychże deklaracji do 31 stycznia. Na dziś termin złożenia tych deklaracji obowiązuje do 15 stycznia.

Tutaj jest trzypunktowe uzasadnienie. Osoba składająca petycję powołuje się na to, że po prostu doprowadzi to do równego obciążenia administracyjnego, obniży ryzyko błędów czy ujednolici systemowo ten temat. Ta osoba powołuje się dodatkowo – to było chyba w 2011 r. – że Sejm zmienił ustawą termin składania deklaracji podatkowych na dany rok w kwestii podatku od nieruchomości właśnie z 15 stycznia na 31, czyli do końca stycznia. Wcześniej, do 2011 r., te terminy były jednolite i to był dzień 15 stycznia.

W tej petycji nie mamy analizy skutków – oczywiście ona mogła być, ale nie musiała – które by potencjalnie wprowadziła ta zmiana terminu dla finansów publicznych, bo trzeba się domyslać, że pewnie takowe by były.

Wobec powyższego ja bym proponował, pani przewodnicząca, abyśmy w sprawie tej petycji, w temacie, który jest tutaj wnioskowany, skierowali dezyderat do ministra finansów. Ponieważ on najlepiej wie, jakie skutki, szczególnie finansowe, może również społeczne, czy gospodarcze, taka zmiana terminu by wprowadziła do systemu finansów publicznych. Dlatego właśnie proponuję, tak jak rekomenduje nawet Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, żebyśmy z takim dezyderatem wystąpili do pana ministra finansów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Chyba że zaraz ktoś nam rozwieje te wątpliwości.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Dorota Lewkowicz:

Dorota Lewkowicz, Ministerstwo Finansów, Departament Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Ministerstwo Finansów po przeanalizowaniu wniosku i petycji negatywnie opiniuje proponowane rozwiązanie. Chcielibyśmy przede wszystkim zauważyć, że w obecnym stanie prawnym podatki od nieruchomości – rolny i leśny – uregulowane są w odrębnych aktach prawnych, w których ustawodawca przewidział różnicę co do konstrukcji tych podatków.

Różnice te dotyczą przede wszystkim sposobu powstawania zobowiązań podatkowych. Inaczej powstaje zobowiązanie podatkowe dla osób fizycznych, w inny sposób – dla osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Inne są terminy składania deklaracji podatkowych i również inne są terminy płatności podatku. Różnice te wynikają przede wszystkim ze specyfiki poszczególnych podatków i zakresu przedmiotowego.

Tak jak państwo tutaj wskazywaliście i jak uzasadniał petytor, w 2011 r. zmieniono ustawę o podatkach i opłatach lokalnych, przesuwając termin składania deklaracji na podatek od nieruchomości z 15 stycznia na 31 stycznia roku podatkowego. Przy czym trzeba wziąć pod uwagę, że ta zmiana była wprowadzona na liczne wnioski i postulaty zgłaszane przez przedsiębiorców, którzy posiadali liczne przedmioty opodatkowania na terenie różnych gmin. Wysokość obciążeń dotycząca podatku od nieruchomości jest niewspółmiernie większa i zakres opodatkowania, bo dotyczy to gruntów, budynków i obiektów budowlanych, budowli, jest niewspółmiernie większy w stosunku do przedmiotu opodatkowania podatkiem rolnym i leśnym. Dlatego też ta zmiana została uwzględniona.

Do Ministerstwa Finansów nie wpłynęły ani ze strony samorządów, ani ze strony podatników czy też korporacji przedsiębiorców żadne wnioski dotyczące przesunięcia terminu składania deklaracji na podatek rolny i leśny. Stąd też w naszej ocenie – my nie widzimy konieczności zmian legislacyjnych w tym zakresie. Podnoszone argumenty, że proponowane zmiany mogą spowodować ograniczenie czynności i obciążenia administracyjnego samorządowych organów podatkowych, w naszej ocenie nie znajdują potwierdzenia w praktyce, ponieważ wójt, burmistrz, prezydent, organ podatkowy właściwy w zakresie podatku od nieruchomości, ma prawo dokonywania czynności sprawdzających każdej odrębnej deklaracji podatkowej w okresie przedawnienia zobowiązania podatkowego, czyli w okresie pięciu lat.

Ponadto podnoszony argument, że propozycja, postulat doprowadzi do ujednolicenia w zakresie podatków lokalnych, również nie do końca znajduje potwierdzenie, ponieważ oprócz tych trzech podatków, czyli podatku rolnego, leśnego i podatku od nieruchomości, podatkiem lokalnym jest także podatek od środków transportowych, który też ma inne terminy płatności i inne terminy składania deklaracji podatkowych. Również trzeba wziąć pod uwagę jeden fakt – że proponowana zmiana, jeżeli zostanie zrealizowana w zakresie podatku leśnego, będzie wymagała zmiany terminu płatności, przesunięcia terminu płatności. W konsekwencji czego, biorąc pod uwagę, że jednostki samorządu terytorialnego to są przede wszystkim małe gminy, dla których podatek rolny i leśny stanowią główne źródła dochodów – w dużych ośrodkach miejskich głównym źródłem dochodu w zakresie podatków lokalnych i wpływów podatkowych jest podatek od nieruchomości – dla tych jednostek samorządu terytorialnego automatycznie będzie przesunięcie wpływów budżetowych.

Ponadto, i tutaj to jest też dość ważny argument, zmiana terminu składania deklaracji podatkowych będzie wymagała zmiany wzorów deklaracji, które są ogłaszane w drodze rozporządzenia przez ministra finansów i gospodarki. Przy czym to może skutkować również koniecznością zmian systemów dziedzicznych obsługujących ewidencję podatków lokalnych, ale również ewidencję księgową, co będzie się wiązało z kosztami. Dlatego też w naszej ocenie realizacja tych wniosków wymagałaby uprzedniej opinii strony samorządowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa? Strony samorządowej nie mamy, więc nie wiemy, czy by protestowała, czy nie. Na razie nie ma dzisiaj nikogo obecnego na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Panie pośle, co pan na to?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Wzięcie pod uwagę zdania strony samorządowej to dość istotna propozycja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, ale do strony samorządowej nie możemy niestety pisać. Chociaż moglibyśmy dezyderat jakiś wymyślić.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Moje stanowisko szłoby w tym kierunku – jeśli strona samorządowa nie zgłaszała tu sprzeciwu, to wtedy można jeszcze wziąć pod rozwagę, aby taki dezyderat skierować do ministra finansów. Wiemy, że w ostatnim czasie bardzo wieloma sprawami zajmuje się Komisja do Spraw Deregulacji. Nie wiem, czy to jest temat istotny, czy oni by też to przeanalizowali, przedyskutowali.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Komisja do Spraw Deregulacji dostaje swoje własne projekty, więc my petycji do nich nie wysyłamy. Natomiast ja w pierwszym momencie też myślałam o tym, że faktycznie – jakby tak ujednolicić te terminy to byłoby fajnie. Jednak z przykładów, które pani dyrektor tutaj przedstawiła wynika, że wcale...

Poseł Piotr Polak (PiS):

To jeszcze jeden podatek – od środków transportu – który też jest inny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie wszystkie są w tym samym czasie, więc to też niekoniecznie pewnie o to chodziło, żeby one wszystkie były w tym samym czasie pobierane.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Pani przewodnicząca, ja myślę, że wsłuchując się tutaj w odpowiedzi ze strony ministerstwa, jednak tego dezyderatu byśmy nie pisali, tylko oddalili tę petycję. Być może to nie jest rzeczywiście czas na to, są ważniejsze rzeczy, że tak powiem, na tapecie niż terminy składania tych oświadczeń.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ja bym to może jeszcze trochę inaczej uargumentowała. Faktycznie pani dyrektor przekonuje, że niekoniecznie ten termin ma akurat tak istotne znaczenie. Tym bardziej że różne podatki w różnych terminach się realizuje, to po pierwsze. Po drugie, nie widzę tu jakiegoś ograniczenia

biurokracji czy uporządkowania państwa, które wypływałyby z argumentów wniesionych przez autora tej akurat petycji. W związku z tym nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji.

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Mówiłam, że pani dyrektor nas przekona. Dziękuję pięknie.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Tym razem petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej w zakresie terminu rozpatrzenia przez Naczelną Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących udostępnienia informacji publicznej.

Pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy zmiany Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej przez dodanie w art. 21 pkt. 3 w brzmieniu: „skargę kasacyjną rozpatruje się w terminie 90 dni od dnia otrzymania akt wraz z odpowiedzią na skargę kasacyjną”. Jest tutaj jeszcze też propozycja alternatywna – dodanie przepisu przewidującego inny termin rozpatrzenia skargi kasacyjnej przez Naczelną Sąd Administracyjny.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Autor petycji wskazuje, że art. 21 ustawy o dostępie do informacji publicznej reguluje termin na przekazanie skargi i odpowiedź na nią oraz termin rozpatrzenia skargi przez wojewódzki sąd administracyjny, lecz brak jest terminu rozpatrzenia tej skargi kasacyjnej przez Naczelną Sąd Administracyjny – skargi kasacyjnej, która jest wnoszona od wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jak wskazuje praktyka, okres oczekiwania na zakończenie sprawy w drodze prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego wynosi nieraz około dwóch lat od wpływu skargi kasacyjnej, co wydłuża okres uzyskania informacji publicznej nawet do czterech, pięciu lat od dnia złożenia wniosku.

Wpłynęło również pismo z poparciem dla tej petycji skierowane przez stowarzyszenie, którego nazwa nie została podana do publicznej wiadomości. Przedstawiciel stowarzyszenia w tym piśmie również podkreśla, że petycja przedstawia realny problem. Skrócenie czasu procedowania spraw związanych z informacją publiczną przez Naczelną Sąd Administracyjny do 90 dni spowoduje, że strona społeczna będzie mogła liczyć na uzyskanie żądanej informacji w realnym terminie. Większość informacji publicznych po dwóch, trzech latach nie ma zbyt dużej wartości, a możliwość przeciągania spraw administracyjnych przez podmiot zobowiązany do udzielania informacji na lata stanowi zasłonę, za którą można ukryć niewłaściwe działania.

Natomiast, jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, skarżącym kasacyjnie w sprawach z zakresu informacji publicznej w sytuacjach przewlekłości postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym przysługuje skarga do NSA na podstawie Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Czyli są pewne przepisy, ale generalnie ta sytuacja nie ulega zmianie. Taki jest opis tej petycji. Ja potem w komentarzu jeszcze odniosę się do stanowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

To ma pan zagwozdkę, panie pośle, bo nikt panu nie pomaga.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja też się spotykam w swojej działalności w biurze poselskim z informacjami o tym, że rzeczywiście czasem w związku ze złą wolą podmiotu, który jest zobowiązany właśnie do przedstawiania takiej informacji publicznej, to prawo

o informacji publicznej nie jest respektowane. Nakłada się na to wszystko jeszcze opieszałość sądownicza i to zostało również przedstawione w tym piśmie popierającym petycję, które zostało tutaj zaprezentowane.

W związku z nieobecnością przedstawicieli ministerstw proszę o skierowanie dezyderatu. Tylko pytanie, które ministerstwo? Generalnie, jeśli chodzi o informację publiczną, to tym tematem zajmuje się Ministerstwo Cyfryzacji, ale czy tutaj nie byłoby też ważne i istotne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości? Tak się jeszcze zastanawiam, do którego podmiotu wysłać dezyderat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jednocześnie wskazywał pan w swojej wypowiedzi – rozumiem, że za argumentami, które podnoszone są w petycji – że mamy system odwoławczy, więc można się poskarżyć, można nacisnąć... Pytanie, czy Komisja do Spraw Petycji jakimś jednopunktowym rozwiązaniem jest w stanie tę sytuację zmienić, poprawić. Pytanie, czy to jest problem do rozważania u nas.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Wydaje się, że to przekracza troszkę kompetencje Komisji do Spraw Petycji. Jednak w związku z tym, że ten problem realnie występuje, to po prostu taka ogólna informacja, jak ten problem być może będzie w przyszłości rozwiązany. Tak więc forma dezyderatu jest jak najbardziej właściwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A do kogo ten dezyderat?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Może wysłalibyśmy dezyderat do Ministerstwa Cyfryzacji, które bezpośrednio zajmuje się ustawą o dostępie do informacji publicznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę, nie słyszę.

To próbujemy. Dziękuję bardzo. Wrócimy do tematu, jak dostaniemy odpowiedź na dezyderat.

Teraz przejdziemy do rozpatrzenia petycji w sprawie uprawnień przysługujących zasłużonym honorowym dawcom krwi.

Pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, honorowe dawstwo krwi to temat istotny. I oczywiście bardzo dobrze, że w takiej powszechnej świadomości publicznej to jest bardzo szlachetne, że osoby chcą oddawać najcenniejszy ze znanych leków, czyli krew, której w sposób sztuczny nie można wyprodukować. Rzeczywiście – krew pozyskana od honorowych dawców krwi niejednokrotnie uratowała ludzkie życie. Nie wiem, domyślam się, bo mamy petycję niepodpisaną, że może ta osoba, która tę petycję nam złożyła, to właśnie honorowy dawca krwi.

Szanowni państwo, chodzi o dwa postulaty – żebyśmy rozszerzyli uprawnienia dotyczące honorowych dawców krwi. Na dziś mają oni prawo do darmowych leków z określonej listy refundacyjnej, ale również do wysokości limitu finansowania, a jest postulat, żeby to rozszerzyć na takie same zasady, jakie obowiązują dzieci do 18. roku życia i seniorów powyżej 65. roku życia.

Analiza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje na to, że jeśli zawężilibyśmy tę propozycję, to żądanie – można tak powiedzieć – tylko do honorowych dawców krwi, to pokrzywdzilibyśmy drugą grupę honorowych dawców, którzy są ujęci w tym samym artykule ustawy o świadczeniach zdrowotnych, czyli w art. 43. Chodzi o honorowych dawców przeszczepów.

Odnosnie do drugiego postulatu, który dotyczy korzystania ze świadczeń zdrowotnych poza kolejnością, to tutaj chodzi o to, żeby ta możliwość dotyczyła nie tylko uzyskania szybkiego terminu wizyty u lekarzy specjalistów, ale również tego, żeby honorowy dawca krwi mógł wejść poza kolejnością do gabinetu lekarza, przed innymi osobami, właśnie już w tym umówionym konkretnym dniu. Tutaj, w kwestii tego żądania, znowu pozostaje do rozważenia taki dysonans w odniesieniu do innych osób, które też mogą wchodzić poza kolejną do lekarza. Chodzi o kobiety w ciąży, kombatanów czy osoby posiadające orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności. I tu byśmy, że tak powiem, przed tę grupę osób włączyli jeszcze

honorowych dawców do możliwości uzyskania takiego komfortu, można tak by określić, jakby na to nie patrząc.

To jest trudny temat, pani przewodnicząca. Sam nie wiem. My tu mamy postulat z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, żeby oddalić to żądanie petycji. Jednak może wystąpić z dezyderatem do ministra zdrowia? Żeby ewentualnie, jakby się tematem zajmował, rozszerzyć i już kompleksowo takie zmiany wprowadzić, żeby nie skrzywdzić tych osób, tych grup osób, o których tutaj wcześniej powiedziałem. Na tę chwilę tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Magdalena Kramska:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Magdalena Kramska, zastępca dyrektora w Departamencie Lecznictwa.

Zacznę może od tego, że kwestie dotyczące uprawnienia krwiodawców rozpatrujemy dosyć często i regularnie, dlatego że do nas też wpływa ta korespondencja z różnego rodzaju propozycjami, jeżeli chodzi o zwiększenie zakresu uprawnień. Na pewno słusznym argumentem jest wskazanie, że dawstwo nie dotyczy wyłącznie krwi. W systemie mamy również dawców przeszczepu, czyli osoby, które oddały regenerujące się komórki tkanki, najczęściej są to dawcy szpiku. Mamy też taką grupę jak zasłużeni dawcy przeszczepu. To są osoby, które dwukrotnie oddawały komórki krwiotwórcze albo które oddały część narządu. Ewentualne regulacje musiałyby dotyczyć tych dwóch grup, to na pewno.

Natomiast myślę, że zastanowienia wymaga z jednej strony uzasadnienie do przyznawania pewnych dodatkowych uprawnień w systemie ochrony zdrowia dla pewnych grup, o których tutaj w petycji była mowa, czyli dla dzieci poniżej 18. roku życia czy seniorów, kobiet w ciąży, kombatanów, w kontekście przyznania tych uprawnień grupie honorowych dawców krwi. Musimy pamiętać, że to, co nam przyświeca, do czego jesteśmy zobowiązani, jeżeli chodzi o kształtowanie tych regulacji, to jest zasada honorowego, dobrowolnego, altruistycznego dawstwa w odniesieniu do wszystkiego, co człowiek jest w stanie ze swojego organizmu podarować drugiemu człowiekowi. To jest punkt pierwszy.

Jeżeli chodzi o leki, to krwiodawcy mają możliwość korzystania właśnie do wysokości limitu finansowania z leków, ale jest też stworzony dla krwiodawców osobny wykaz leków związanych konkretnie z dawstwem krwi. Czyli na przykład to są preparaty żelazowe, witaminowe, które mają niwelować skutki związane z donacją, wspomagać organizm dawcy w regeneracji. Musimy pamiętać, że te regulacje międzynarodowe, ale też europejskie, z którymi absolutnie powinniśmy się zgadzać, czyli ta zasada nieodpłatnego, honorowego dawstwa zobowiązuje nas do wyznaczania uprawnień w takim zakresie, w jakim one się wiążą bezpośrednio z donacją, tak aby nie powstawała żadna wątpliwość co do tego, co jest motywacją dawcy w momencie, w którym decyduje się oddać krew. Jeżeli ten katalog uprawnień wychodzi poza to, co z donacją się wiąże, to mamy już tutaj pewnego rodzaju obawy dotyczące właśnie tych zasad, a te zasady to nie są tylko takie abstrakcyjne czy górnolotne słowa, one w konsekwencji mają też bardzo konkretne przełożenie na bezpieczeństwo dawców i biorców krwi.

Musimy wiedzieć, że jeżeli ten katalog uprawnień będzie zbyt szeroki i te pobudki dotyczące czy związane z donacją nie będą altruistyczne, nie będą honorowe, to będziemy mieć ryzyko, że ta krew, która jest oddawana na rzecz potrzebujących biorców, może nie spełniać warunków związanych z bezpieczeństwem, z jakością, które są absolutnie kluczowe. Ponieważ ta donacja czemuś służy. To jest ratowanie życia ludzi w krytycznych sytuacjach, więc my, jako system, musimy zabezpieczyć i zapewnić, że krew, która jest oddawana, jest odpowiedniej jakości. Myślę, że tutaj tym przykładem, którym jesteśmy w stanie ocenić, czy to uprawnienie jest adekwatne i związane z donacją, jest właśnie kwestia leków. To znaczy, jeżeli te leki się wiążą z dawstwem, to one przysługują dawcy na podstawie osobnego rozporządzenia. Natomiast ten katalog nie powinien wychodzić za szeroko.

Jeżeli chodzi o uprawnienie do wizyt poza kolejnością, to jeżeli chodzi o ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, świadczeniodawca powinien wyznaczyć termin wizyty jak najszybciej, nie później niż w terminie siedmiu dni od zgłoszenia się dawcy. Należy też pamiętać, że po tej pierwszej wizycie – bo my z takimi propozycjami czy żądaniem też się spotykamy, żeby każda kolejna wizyta również była objęta tym prawem do wizyt poza kolejnością – późniejszy plan

leczenia określa lekarz. Jeżeli lekarz wyznaczy krwiodawcy termin za sześć miesięcy, to ten termin wypada w takim właśnie czasie. I tutaj już to prawo do korzystania poza kolejnością nie powinno obowiązywać, bo górę bierze właśnie plan leczenia.

Tak samo nie może krwiodawca uzyskiwać tego pierwszeństwa na przykład na szpitalnych oddziałach ratunkowych, gdzie o kolejności przyjęć decyduje triaż. Oznaczenia terminu do przyjęcia w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej nie uwzględniają godziny. Stąd nie jest też możliwe ze strony systemu zapewnienie krwiodawcy wizyty przed wszystkimi innymi umówionymi na dany dzień, bo to oznaczenie zawęży się najbardziej szczegółowo do dnia. Bardzo głęboko i regularnie analizujemy możliwości rozszerzenia tych uprawnień.

Należy też pamiętać o tym, że w 2027 r., od czerwca, będzie w Polsce obowiązywać wprost rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawie substancji pochodzenia ludzkiego, gdzie ta zasada nieodpłatnej, dobrowolnej donacji bardzo mocno wybrzmiewa. I ten katalog uprawnień – tam jest wprost powiedziane – ograniczać się może wyłącznie do tego, co jest bezpośrednio związane z dawstwem. Stąd na ten moment, także w kontekście przyszłych zmian legislacyjnych, rekomendacja ze strony resortu zdrowia jest negatywna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, nie słyszę.

Panie pośle.

Posel Piotr Polak (PiS):

Wypowiedź pani z Ministerstwa Zdrowia jest bardzo szeroka i konkretna. Ja nie wiem, pani przewodnicząca, co pozostanie po tej naszej debacie. Ale jeśli mógłbym prosić, żeby to wszystko, o czym pani powiedziała, było jak gdyby odpowiedzią na naszą prośbę, na nasz dezyderat, to by się chyba nic nie stało. To by było takie... Bo pani powiedziała, że od 2027 r. będzie to już ujednolicone w ramach przepisów unijnych, można tak powiedzieć. I to by było takie, myślę, satysfakcjonujące dla nas wszystkich, dla tych, którzy tę petycję składali i dla nas, członków Komisji do Spraw Petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę się nie gniewać, panie pośle, ale ja uważam dokładnie odwrotnie. Właśnie po to pani dyrektor przyszła i po to nam o tym wszystkim powiedziała, żebyśmy nie musieli jej prosić o to, żeby jeszcze raz to napisała. Każdy może odsłuchać dzisiejsze posiedzenie Komisji, także autorzy petycji są z całą pewnością zainteresowani tym, żeby wiedzieć.

Ja tylko chciałabym zadać dodatkowe pytanie, pani dyrektor. Czy dobrze rozumiem, że katalog leków i preparatów, które są specjalnie dedykowane, są na tej liście dla honorowych dawców, on jest regularnie zmieniany czy też aktualizowany? Czy to jest tak, że musimy tutaj interweniować, czy państwo już sami na bieżąco interweniujecie i dla honorowych dawców ten katalog jest uaktualniany?

Zastępca dyrektora departamentu MZ Magdalena Kramska:

Ten katalog jest na bieżąco weryfikowany i w razie zidentyfikowania potrzeby jest oczywiście uaktualniany. Dlatego, że to dotyczy bardzo kluczowych grup, zarówno jeżeli chodzi o honorowych dawców krwi, bo mówimy tam właśnie o tej grupie, ale też dawców szpiku komórek krwiotwórczych krwi obwodowej. Tutaj współpracujemy merytorycznie z Radą do Spraw Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, z Krajową Radą Transplantacyjną. Jeżeli pojawia się konieczność jego aktualizacji, to oczywiście taka aktualizacja się odbywa. To jest w drodze rozporządzenia, więc tutaj ten proces też jest dosyć szybki i sprawny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem z pani wypowiedzi, że honorowi dawcy są zadbani pod tym względem. Natomiast drugi argument poruszony w petycji – żeby honorowy dawca przed wszystkimi pozostałymi osobami czekającymi w kolejce mógł być przyjmowany jako pierwszy – uważam za kompletnie niezasadny. Naprawdę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Nie, nie, ten argument jest rzeczywiście zbyt daleko idący. I tutaj się zgadzam z panią z ministerstwa, że to by było krzywdzące w stosunku do tych innych grup.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dla pozostałych, tak.

Odnosząc się z wielkim szacunkiem do honorowych dawców krwi, uważam, że na tym powinniśmy zakończyć prace nad tą petycją i nie uwzględniać żądań w niej zawartego.

Panie pośle, wydaje mi się, że autorzy petycji słuchają naszej debaty, nie ma sensu zajmować czasu tym, żeby to jeszcze raz siadać i spisywać. Czy zgodzi się pan?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Miejmy nadzieję, że tak rzeczywiście jest, że słuchają i tutaj z naszej strony, ze strony Komisji do Spraw Petycji...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zadbalismy o prawidłowe rozpatrzenie petycji. Bardzo dziękuję.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak. I chcieliśmy, i chcemy cały czas tym szlachetnym osobom dziękować za to wszystko, co robią w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście, co do tego nie ma wątpliwości. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Dziękuję także pani dyrektor.

Na tym kończymy rozpatrywanie tej petycji, a więc nie uwzględniliśmy żądań w niej zawartego.

Kolejnym punktem, proszę państwa, jest rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 85 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym oraz Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym.

Kto z państwa przedstawi nam odpowiedź na ten dezyderat? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Szymon Wróbel, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Administracji Publicznej.

Petycja, w zasadzie dezyderat dotyczył nowelizacji kilku upoważnień ustawowych w ustawach referendalnych, w ustawie o referendum ogólnokrajowym oraz ustawie o referendum lokalnym, w zakresie uzupełnienia według petytora delegacji ustawowej o wytyczne. Minister spraw wewnętrznych i administracji, odpowiadając na dezyderat Komisji, zwrócił w pierwszej kolejności uwagę, że generalnie sprawy referendów oraz wyborów pozostają poza zakresem właściwości administracji rządowej. Generalna kompetencja dotycząca spraw wyborczych pozostaje w gestii Państwowej Komisji Wyborczej. Natomiast wielokrotnie z inicjatywami dotyczącymi nowelizacji przepisów referendalnych oraz odnoszących się do wyborów występował parlament.

Jeżeli chodzi o kwestie tych delegacji ustawowych, z naszego punktu widzenia nie dostrzegamy ryzyka związanych z obowiązywaniem tych przepisów. Jeżeli chodzi o rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, które dotyczy należności pieniężnych przysługujących członkom obwodowych komisji do spraw referendum w referendum ogólnokrajowym, to tam ten podział ról i zaangażowania poszczególnych członków tych komisji został uwzględniony. Z naszego punktu widzenia dostrzegamy zasadności podejmowania inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Mogę dodać jedynie, że gdyby te przepisy były objęte jakąś nowelizacją, to wówczas w trakcie prac parlamentarnych można ewentualnie tę kwestię przeanalizować i podjąć decyzję o ewentualnej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czyli rozumiem, że – jeśli dobrze czytam odpowiedź – ministerstwo widzi potrzebę uregulowania tych kwestii podniesionych w petycji?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Szymon Wróbel:

My takiej potrzeby nie widzimy, dlatego nie podejmujemy inicjatywy w tym zakresie. Według nas nie ma ryzyka prawnego związanego z obowiązywaniem tych przepisów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Podobne stanowisko było, jeśli chodzi o Krajowe Biuro Wyborcze, kiedy dyskutowaliśmy nad samą kwestią tej petycji. Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, że odpowiedź jest satysfakcjonująca, wystarczająca i bardzo serdecznie za nią dziękuję. Rekomenduję Wysokiej Komisji, abyśmy tą odpowiedź przyjęli. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję panu bardzo.

Mamy, proszę państwa, jeszcze dwie odpowiedzi. Ta, o której będziemy rozmawiali teraz, to jest odpowiedź na dezyderat numer 89, skierowany do ministra finansów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych w celu wzmocnienia ochrony akcjonariuszy mniejszościowych byłych spółek giełdowych. Uprzejmie proszę o przedstawienie tej odpowiedzi. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Jarosław Niezgoda:

Pani przewodnicząca, Ministerstwo Finansów przesłało swoją odpowiedź i na wstępie chciałbym zaznaczyć, że proponowana zmiana zawarta w petycji dotyczy ustawy – Kodeks spółek handlowych, który jest we właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości. Dlatego nie wiem, czy jest możliwość w pierwszej kolejności...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Kompilowania tych odpowiedzi, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MF Jarosław Niezgoda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Myślę, że nie będzie. Jeśli ktoś z państwa nie zgłosi sprzeciwu, to poproszę. Ponieważ ten sam dezyderat skierowaliśmy do Ministra Sprawiedliwości. To znaczy, nie ten sam, ma on nr 90 i chodzi dokładnie o tę samą ustawę z 15 września 2000 r.

Bardzo proszę, jeśli ktoś z państwa z Ministerstwa Sprawiedliwości chciałby zabrać głos pierwszy, to proszę uprzejmie. Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Olkowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Sprawiedliwości bardzo wnikliwie przeanalizowało postulat zmiany k.s.h., którego celem jest de facto zwiększenie ochrony wspólników mniejszościowych spółek akcyjnych, które nie mogą już funkcjonować na rynku regulowanym na skutek sankcji nałożonych przez KNF. Tutaj mieliśmy bardzo duże wątpliwości, czy możemy uwzględnić postulat, z uwagi na zasadę *lex retro non agit*, a także zasady równowagi między uprawnieniami wspólników większościowych i mniejszościowych.

Stąd zwróciliśmy się o opinię do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Opinię wydał pan dr Ariel Mucha z Uniwersytetu Jagiellońskiego i również podniósł te same wątpliwości, które my zauważyliśmy. Jednak my też widzimy konieczność wzmocnienia ochrony wspólników mniejszościowych, nie tylko spółek akcyjnych, ale też spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Stąd postulaty zostały przedstawione Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Nie umieściliśmy tego w odpowiedzi, a ponieważ teraz mamy już takie bardzo dobre informacje, więc się nimi podzielę.

Właśnie w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego został wyodrębniony Zespół problemowy do spraw prawa handlowego. Te postulaty zostały przedstawione i w tej chwili zespół pracuje nad projektem przepisów, które gwarantują dodatkową ochronę wspólnikom mniejszościowym. Z tym, że te przepisy nie wyglądają tak, jak propozycje zawarte w postulacie, to są inne mechanizmy ochrony. Myślę, że raczej nie jestem uprawniona, aby w tym momencie przedstawiać je szczegółowo, ponieważ projekt komisji zostanie przedstawiony na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie komisja publikuje swoje prace. Ale właśnie te prace idą w tym kierunku, żeby zupełnie dodatkowy środek ochrony przyznać wspólnikom mniejszościowym zarówno byłych spółek akcyjnych, jak i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Nawet jeśli nie jest to dokładnie takie samo rozwiązanie, to idzie w tym samym kierunku, co jest bardzo satysfakcjonujące. Dziękuję bardzo.

Wracam w takim razie do Ministerstwa Finansów. Gdyby pan się zechciał przedstawić, bo potrzebujemy tego do protokołu.

Zastępca dyrektora departamentu MF Jarosław Niezgoda:

Niezgoda Jarosław, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów.

Otrzymaliśmy tę petycję również w Ministerstwie Finansów jako organ, którym jest Minister Finansów. Otóż podzielimy stanowisko zaprezentowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że w 2019 r. przygotowaliśmy rozwiązania, których dotyczył problem, oczywiście z zachowaniem zasady niedziałania prawa wstecz, i od 2019 r. wzmocniliśmy tę ochronę inwestorów. Natomiast to nie rozwiązuje problemu akcji wycofanych przed rokiem 2019 w związku z zasadą niedziałania prawa wstecz, więc rzeczywiście pozostał problem tych dosłownie pewnie pojedynczych przypadków, który należałoby w jakiś sposób uregulować. Natomiast my jak najbardziej ze swojej strony jesteśmy też otwarci na współpracę i jeśli taki projekt się pojawi, to będziemy w tym uczestniczyć. Natomiast na dziś propozycje zawarte w tej petycji w naszej ocenie są niezasadne.

W odpowiedzi zwróciliśmy też uwagę na pewne rozróżnienie wysokości procentowej kapitału zakładowego w przypadku, kiedy akcje spółki są zarejestrowane w rejestrze akcjonariuszy. Tam jest próg 95%, tu byłaby propozycja 75%. W naszej ocenie to rozróżnienie nie jest zasadne, bo ono wynika tylko ze sposobu rejestracji. Te dwa sposoby są dopuszczone i są prawnie dopuszczalne, więc też te przepisy w naszej ocenie raczej nie rozwiązałyby problemu, a spowodowały dalsze nierówności i problemy w systemie. Czyli jak najbardziej przychylamy się do tego, żeby tę kwestię rozwiązać przy udziale komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Co ważne, myślę, dla autorów petycji, to także fakt, że rozwiązania, które są w tej chwili dyskutowane i będą zaproponowane, będą podlegały konsultacjom. Czyli autorzy petycji będą mogli także w tych konsultacjach wyrazić swoją opinię i sami sobie odpowiedzieć na pytanie, czy ich postulaty zostały tutaj skonsumowane, czy też nie. Bardzo dziękuję.

Petycję referował pan przewodniczący Bochenek i chciałabym zarekomendować państwu, aby jedną i drugą odpowiedź przyjąć. Dziękuję państwu bardzo.

Przyjmujemy. Nie słyszę sprzeciwu.

Proszę państwa, pozostało nam rozpatrzenie projektów dezyderatów. Bardzo pięknie widać, że był okres wakacyjny, bo ktoś mocno się napracował nad dezyderatami. Mamy aż 24 projekty. Bardzo się cieszę, że mogę je państwu przedstawić. Bardzo proszę o reagowanie sprawozdawców petycji.

Pierwszy projekt, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Mamy tutaj rekomendację, aby ten projekt zatwierdzić, przyjąć. Referowała go pani poseł Barbara Oliwiecka, która już nie jest członkinią naszej Komisji. Czyli ten projekt dezyderatu przyjmujemy.

Drugi dezyderat, do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Posłem sprawozdawcą był pan przewodniczący Gorczyca.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Pani przewodnicząca, osobiście nie wnoszę uwag do projektu dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Trzeci dezyderat, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów w zakresie sposobu finansowania Policji poprzez powiązanie jej budżetu z produktem krajowym brutto.

Pan poseł Robert Warwas.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, również nie wnoszę uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Przyjmujemy projekt.

Czwarty, do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Pan poseł Warwas.

Posel Robert Warwas (PiS):

Nie wnoszę uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie i innych ustaw.

Pan przewodniczący Gorczyca, czy ma pan uwagi?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Nie wnoszę uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szósty, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, mającej na celu ustanowienie obowiązku złożenia przysięgi przez nowo powołanych członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Pan poseł Józefaciuk nie zgłaszał uwag, a więc ten projekt przyjmujemy.

Dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy.

Pan poseł Piotr Polak.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dobry dezyderat, bez uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ósmy dezyderat, do ministra finansów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie obniżenia stawki podatku od sprzedaży ciepła systemowego i gazu ziemnego.

Pani poseł Izabela Bodnar uwag nie wniosła.

Dziewiąty, do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży produktów dla dzieci imitujących wyroby tytoniowe.

Sprawozdawcą był poseł Józefaciuk, który nie wnosi uwag, a więc przyjmujemy.

Dziesiąty, do ministra sprawiedliwości w sprawie uchylecia przepisów dotyczących ubezwłasnowolnienia częściowego.

Pani poseł Izabela Bodnar uwag nie wniosła, więc projekt przyjmujemy.

Jedenasty, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów mającej na celu ochronę osób starszych przed oszustwami matrymonialnymi.

Pan przewodniczący Gorczyca.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Nie wnoszę uwag do treści projektu dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Dwunasty, do ministra zdrowia w sprawie zakazu sprzedaży produktów przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napoi alkoholowych.

Pan poseł Józefaciuk nie wnosi uwag, a więc projekt przyjmujemy.

Trzynasty dezyderat, do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie rozszerzenia

kompetencji referendarzy sądowych oraz zmiany liczebności składu orzekającego sądu w postępowaniu uproszczonym.

Referował petycję pan poseł Józefaciuk i uwag nie wnosi.

Czternasty projekt dezyderatu, do ministra rozwoju i technologii w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Referował pan poseł Krzysztof Bojarski i uwag nie wnosi.

Piętnasty projekt, do ministra edukacji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

Uwag nie wnosi pan poseł Józefaciuk, który sprawozdawał.

Szesnasty projekt, do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie doprecyzowania przepisów dotyczących obowiązku składania i jawności oświadczeń majątkowych prezesów samorządowych kolegiów odwoławczych.

Referowałam tę petycję i uwag nie wnoszę, a więc przyjmujemy projekt dezyderatu.

Siedemnasty, i tutaj mamy zmianę adresata. To jest projekt dezyderatu w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Referował tę petycję pan poseł Warwas. Wnosimy o to, aby ten projekt został skierowany do ministra funduszy i polityki regionalnej, albowiem tematyka Krajowego Zasobu Nieruchomości jest właśnie w jego gestii.

Czy pan poseł Warwas akceptuje?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Rzeczywiście na posiedzeniu Komisji, gdzie rozpatrywaliśmy tę petycję był dezyderat skierowany do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, a jeśli chodzi o tematykę Krajowego Zasobu Nieruchomości, to odpowiada Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Tak więc właściwe będzie, aby ten projekt dezyderatu był skierowany do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli zmieniamy adresata. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Osiemnasty projekt dezyderatu, do prezesa Rady Ministrów w sprawie dodatku motywacyjnego dla pracowników realizujących zadania określone w niektórych ustawach.

Referował tę petycję pan poseł Józefaciuk i uwag nie wnosi.

Dziewiętnasty projekt dezyderatu, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych.

Uwag nie wnosił pan poseł Bojarski, który był sprawozdawcą, a więc przyjmujemy ten projekt.

Następny projekt, do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zmiany Ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy.

Sprawozdawcą był poseł Józefaciuk i uwag nie wnosi.

Dwudziesty pierwszy projekt, do ministra infrastruktury w sprawie zmiany art. 10 ust. 10 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Sprawozdawcą był pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Bez uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy projekt.

Dwudziesty drugi projekt, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 151 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

Pan poseł Józefaciuk uwag nie wnosił.

Dwudziesty trzeci projekt dezyderatu, do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zmiany sposobu rocznego rozliczenia składki zdrowotnej z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Uwag nie wniósł pan poseł sprawozdawca Krzysztof Bojarski, a więc przyjmujemy.

Ostatni, dwudziesty czwarty projekt, do ministra zdrowia w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. Sprawozdawcą był poseł Józefaciuk i także nie wniósł uwag.

Rozumiem, że wszystkie projekty dezyderatów przyjmujemy.

Bardzo dziękuję autorom tych projektów, to naprawdę duża praca i dosyć spory krok naprzód.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Widzę, że posłów i gości także. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.